

Spontan, Ruda

Późna godzina
Czas już chyba wstać
Żegna obecność piennych
Młodych pań
Od rana pewną rudą mam na oku
Zabiorę ją do siebie tuż po zmroku

Gdy rudą widzę
do niej słabość mną
Ruda jest chyba najpiękniejsza z dam
Jej piękne oczy czarują już wszystkich
Ja chciałbym z rudą mieć kontakt bliski

Chyba się zakochałem
Gdy ruda rano ujrzałem
Jej piene czerwone usta
Wpadły dzisiaj w moje gusta
Chyba się zakochałem
Gdy ruda rano ujrzałem
Jej piene czerwone usta
Wpadły dzisiaj w moje gusta

Nic nie poradzę ze tak kręcisz mnie
Bardzo się staram
I wciąż pragnę cie
Ten kolor oczu tak nakręca mnie
Chyba to słabość, np. bo dobrze wiesz

Gdy rudą widzę
do niej słabość mną
Ruda jest chyba najpiękniejsza z dam
Jej piękne oczy czarują już wszystkich
Ja chciałbym z rudą mieć kontakt bliski

Chyba się zakochałem
Gdy ruda rano ujrzałem
Jej piene czerwone usta
Wpadły dzisiaj w moje gusta
Chyba się zakochałem
Gdy ruda rano ujrzałem
Jej piene czerwone usta
Wpadły dzisiaj w moje gusta